

Od 1630 roku Szczecin znajdował się pod władzą Szwedów. Ich nabytek potwierdzony został przy pokoju westfalskim (1648). Po wymarciu dynastii Gryfitów (1637) i upadku Księstwa Pomorskiego zamek był siedzibą szwedzkiego namiestnika. Szwedzi inwestowali w rozwój miasta. W obliczu kryzysu Pedagogium Szczecińskiego, powołali na jego miejsce gimnazjum karolińskiego – Regium Gymnasium Carolinum (1657). Karol XI, doceniając bohaterstwo szczecinian w wojnie z Brandenburgią (1659), dodał herbowi miasta, pomorskiemu gryfowi, złotą koronę.

W 1676 Szczecin był obleżony przez Brandenburczyków, ale szwedzki garnizon pod wodzą Jakoba von Wulffena utrzymał miasto. Od 22 grudnia 1677 do pokoju w 1679 Szczecin jest jednak Brandenburski. W tym czasie na na terenie Pomorza Zachodniego żyło tylko kilka katolickich rodzin. Katolikom na Pomorzu Szwedzkim jak i w Szwecji w ogóle nie wolno było publicznie wyznawać swojej religii i brać udziału w obrzędach. Elektor a brandenburski, Fryderyk Wilhelm (panował w latach 1640-1688) pisał w swoim testamencie z 1667 roku: „Marchia Brandenburska i Pomorze, chwała Bogu, została uwolniona od okropności papieskich i od bałwochwalstwa”. W 1679 r. nakazano władzom miejskim, aby pilnie i skwapliwie dowiadywały się czy w czasie przebywania na jej terenie katolickich władców odprawiana jest msza święta. Pojawienie się katolickiego duchownego budziło w tym czasie wielkie emocje. Tak stało się, gdy przyjechał do miasta kapelan katolicki w świcie Katarzyny – żony króla Stanisława Leszczyńskiego, przebywającej w Szczecinie w latach 1705-17092. Blisko czteroletni pobyt królowej Polski wraz z dworem na zamku, szwedzkiego wówczas Szczecina, był powodem, aby kaplica domowa książąt pomorskich, tzw oratorium, adaptowano do kultu katolickiego. Z pewnością z kaplicy korzystał m.in. przybyły do Szczecina później, bo w 1711 r. król Stanisław Leszczyński.

O Szwecji tych czasów pisałem też tu:

<http://racjonalista.tv/gabriela-majewska-o-szwecji-w-xviii-wie>

[ku](#)

<http://racjonalista.tv/spadek-polityczny-po-szwedzkim-frihetstiden-1718-1772>

We wrześniu 1713 roku, po dwóch latach działań wojennych na Pomorzu Szwedzkim podczas III wojny północnej generalny gubernator prowincji Johan August Meijerfeldt poddał miasto, które pozostało pod pruskim zarządem do końca wojny, aż w 1720 roku na mocy postanowień sztokholmskiego traktatu pokojowego Szwecja odstępuje Szczecin z terenami przyległymi Prusom za 2 mln talarów. XVIII wiek to dla Szczecina powolne odzyskiwanie handlowego znaczenia w Europie, do czasu gdy w 1806 roku do miasta wkroczyły wojska francuskie.

W sierpniu 1709 roku król Polski z łaski Szwecji, Stanisław Leszczyński z Ukrainy i Polski przez Szczecin udał się do Stralsundu na Pomorzu Szwedzkim. Tam Karol XII powierzył mu kierownictwo armii szwedzkiej dowodzonej przez Nilsa Gyllenstiernę. W 1705 r., gdy w Polsce trwały perturbacje o tron, na zamku w Szczecinie zamieszkała królowa Katarzyna Leszczyńska z córkami, a w 1709 r. dołączył do nich król Stanisław Leszczyński. W tym czasie Leszczyński wielokrotnie przeprowadzał się do Szwecji, by przedstawić tam swoje koncepcje polityczne. Zazwyczaj były one dość naiwne. 5 grudnia 1712 w Ribnitz koło Stralsundu Leszczyński zawarł ugodę z reprezentującym Augusta II feldmarszałkiem saskim Jakubem Henrykiem Flemmingiem. W myśl jej postanowień zwracał rywalowi jego akt abdykacji z 1706, tracąc tym samym polską koronę, zachowując jednak tytuł królewski. Wynegocjował amnestię dla swoich zwolenników, zwrot swoich utraconych majątków i roczną pensję. Porozumienie to nie weszło jednak w życie, uznane za nieważne przez Karola XII. Tutaj fragment historii opowiedziany z punktu widzenia żony Stanisława:

<http://histmag.org/Katarzyna-Opalinska-Leszczynska-zapomniana-królowa-Polski-3187>

„...Katarzyna na polecenie męża wyjechała wraz z córkami i teściową. Przez najbliższe dwa lata przebywały w różnych

miejscach na terenie Polski. Trudno jest w tej chwili ustalić dokładne daty pobytu w poszczególnych miejscowościach, pewne jest natomiast, że pomieszkiwały we Wrocławiu, Lesznie Rydzynie i Poznaniu, a następnie udały się do Torunia, Fromborka oraz Szczecina, który należał w tym czasie do Szwecji. Ciągłe zmiany miejsca były spowodowane zagrożeniem ze strony wojsk rosyjsko-saskich, które wyraźnie próbowały utrudnić królowej egzystencję. W Poznaniu Katarzyna cudem uniknęła porwania, organizowano też ataki na życie jej rodziny, głównie skierowane przeciwko Stanisławowi¹⁸. Wszędzie, gdzie tylko się pojawiła, starała się przekonać niezdecydowanych magnatów, aby poparli jej męża. W połowie 1707 roku Katarzyna ciężko zachorowała, nie potrafiła też odnaleźć się w nowej roli – królowej, zmuszonej do częstych zmian miejsca pobytu. Brakowało jej oparcia w mężu, który cały czas był nieobecny, a co gorsza – dochodziły ją wieści o jego zdradach. W 1709 roku po klęsce wojsk szwedzkich pod Połtawą Stanisław wrócił do Katarzyny. Jednak przegrana wiązała się również z jego porażką i wkrótce musiał zaniechać walk o utrzymanie korony. Na szczęście jego przyjaciel, Karol XII nie zapomniał o swoim kompanie i w listopadzie 1711 roku cała rodzina Leszczyńskich udała się do Kristandu w Skani...”.

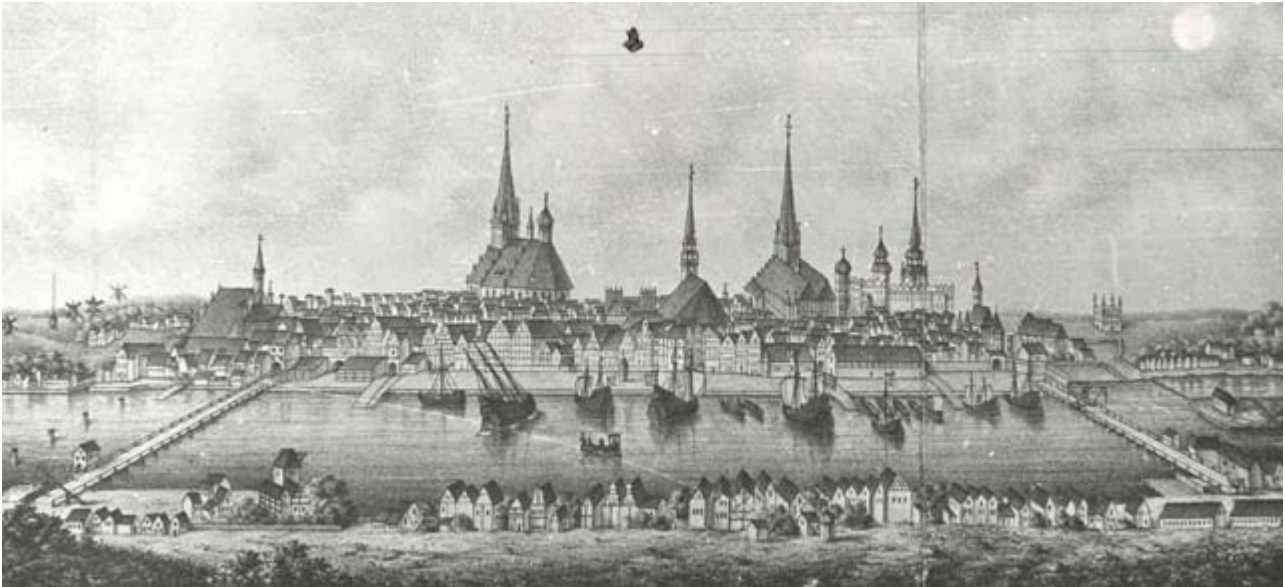
W 2011 świętowano wystawą 300. rocznicę pobytu Stanisława i jego rodziny na szczecińskim Zamku. Jedna z sal do dziś nosi jego imię. Ekspozycja przypomina życie i działalność monarchy na tle ważnych wydarzeń epoki. Jeszcze kilka szczegółów ze strony:

http://www.dobrzany.ubf.pl/readarticle.php?article_id=5

„...W nocy z 16/17 października 1709 roku nocował on w obozie wojsk szwedzkich urządzonym w okolicy tzw. Gór Szadzkich (dzisiejsze pozostałości po zwirowni). Sprawę pobytu króla polskiego w tej okolicy opisuje nowomarchijski komisarz Schedeen w raporcie z dn. 19 października 1709 roku do króla pruskiego Fryderyka I. Król polski Stanisław Leszczyński wraz z niewielką świtą, sam jadąc konno kieruje się poprzez Pęzino,

Stargard, Gryfino do Szczecina. Stara się omijać jednak miasta i wioski w obawie przed rozpoznaniem, a także przed zarazą, która nawiedziła wówczas tereny Pomorza. Stara się korzystać z bezpiecznych noclegów, czasami wybierając osamotnione młyny, jak również obozy szwedzkie, umieszczone wzdłuż drogi zaopatrzeniowej wojsk szwedzkich uczestniczących w wojnie północnej. Król pruski wyraził zgodę na przemarsz wojsk szwedzkich przez teren Pomorza, ale nakazuje własnym oddziałom ich nadzór. Jeden z takich obozów etapowych powstaje w okolicach Dobrzan, w rejonie Gór Szadzkich i to właśnie z jego gościnności korzysta król Stanisław Leszczyński w nocy z 16/17 października 1709 roku. Następną noc z 17/18 października 1709 spędził ok. pół mili od Gryfina, a rankiem dnia następnego przeprawił się przez Odrę korzystając z wynajętej łodzi, konie płynęły obok. W Szczecinie na zamku czekały na króla z utęsknieniem żona Katarzyna Leszczyńska z Opalińskich, z córkami Anną i Marią (w przyszłości królowa Francji w latach 1725-1768 jako żona Ludwika XV) oraz matką Króla Anną Leszczyńską z Jabłonowskich. Zamek szczeciński w latach 1705-1710 pełnił rolę rezydencji dworu królowej Polski Katarzyny Opalińskiej oraz jej córki Marii. Stanisław Leszczyński, ówczesny władca Rzeczypospolitej postanowił umieścić tam swoją rodzinę, aby zapewnić jej bezpieczeństwo w czasie wojny północnej.

W okresie tym stolica Pomorza Zachodniego przeżywała napływ Polaków. W kaplicy zamkowej odbywały się nabożeństwa katolickie, przeciwko którym protestowali mieszkańcy miasta. Kontrolę nad miastem zaś piastowali w owym czasie zwolennicy Stanisława Leszczyńskiego...”.



H.Kote, Widok ogólny na Szczecin z perspektywy Łasztowni w XVII wieku (fragment); źródło – M. Wehrmann „Geschichte der Stadt Stettin” s. 218

W październiku 1713 r. do Szczecina wkroczyło 1600 żołnierzy pruskich pod dowództwem gen. Adriana Bernarda von Borcke oraz wojska księstwa Holsztynu, które niebawem musiały się ze Szczecina wycofać. Prusacy zachowywali się w Szczecinie, jak w zdobytym mieście. Wypędzili z miasta jego zarząd, zakazano w kościołach odprawiania modłów za króla szwedzkiego. W 1715 r. garnizon pruski liczył już 4566 żołnierzy. W Szczecinie stacjonował też regiment wojsk księcia Anhalt-Zerbst, który w styczniu 1719 r. został komendantem całego garnizonu.

Od 1713 roku Szczecin stawał się głównym portem Prus, dzięki bliskości Berlina, który połączono ze Szczecinem kanałami, pomogło też opanowanie przez Prusy po 1740 r. całego dorzecza Odry i inwestycje (m.in. realizowane od poł. XVIII w. pogłębianie Świny). Panowanie Fryderyka Wilhelma I (1713–1740) i Fryderyka II (1740–1786) to czasy doktryny merkantylizmu, czego wyrazem tego było m.in. wybudowanie w początkach panowania pruskiego przy moście Długim, tzw. pakowni (Packhof lub Packhaus – powstała ona w latach 1724-1726 nieopodal żurawia i tworzyły ją ogrodzone płotem magazyny i kasy do pobierania wszelkich wyznaczonych opłat. W latach 1734,

1766-1767 została ona znacznie rozbudowana. Wreszcie obok pakowni wzniesiono w 1740 budynek nowej wagi miejskiej) – miejsca poboru wszelkiego rodzaju ceł i opłat.

W celu przyśpieszenia rozwoju miasta król założył w nim w 1721 roku uprzywilejowaną kolonię francuską hugenotów. Przez cały XVIII i XIX wiek na zamku trwały liczne przebudowy, które wpłynęły na zatracenie jego cech renesansowych i częściową regotyzację. W zamkowych komnatach mieścił się wówczas sąd, archiwa, urzędy oraz mieszkania ich pracowników. Lata 1724-1740 to początek rozbudowy twierdzy z fortami „Prusy”, „Wilhelm” i „Leopold”. W tym czasie w mieście powstało kilka wyspecjalizowanych kompanii handlowych, niestety większość z nich po utracie wsparcia państwa upadła. Dzięki wsparciu państwowemu rozwinęła się w XVIII w. flota miejska. W 1729 roku na zamku w Szczecinie urodziła się córka księcia von Anhalt-Zerbst, oficera w służbie Prus i od 1725 roku rezydującego na zamku szefa szczecińskiego garnizonu, Zofia Fryderyka, późniejsza caryca Katarzyna II. W 1752 roku powstała zamkowa mennica, w 1757 i 1759 roku Heinrich von Manteuffel dwukrotnie odparł ataki szwedzkie na miasto. W okresie wojen o niepodległość kolonii brytyjskich w Ameryce Północnej. Flota pruska jako neutralna zdobywała zamówienia wszystkich walczących stron. Po zawarciu pokoju liczba szczecińskich statków wyraźnie spadła, aby na przełomie XVIII i XIX wieku ponownie wzrosnąć.

Oto kilka danych z dziejów szczecińskiego portu w XVIII wieku. Od XV istniał w porcie Most Kłodny posiadający przepust dla statków morskich. Na tak wytyczonym akwenu od początku XIV wieku aż po połowę XVIII stulecia, egzekwowano szczecińskie prawo składu. Obowiązywało tu także magdeburskie prawo miejskie. Prusacy w latach 20. XVIII wieku nieco powiększyli akwen portowy przesuając jego północną granicę i ustanawiając dwie nowe kłody. By nie zamulić portu, zakazywano wyrzucania do wód portowych wszelkich odpadków. Urzędnicy kierujący ruchem statków w porcie pilnowali także tego właśnie. Pierwsze

w miarę wydajne pogłębiarki zastosowano u ujścia Odry dopiero w XVIII wieku. XVII wieku szczecińskie nabrzeża zaniedbano i znajdowały się one w dość opłakany stan. Mimo to na początku XVIII wieku oba brzegi Odry w szczecińskim porcie były umocnione drewnianymi nabrzeżami, wielokrotnie w ciągu tego stulecia naprawianymi i przebudowanymi. Najintensywniej szczecińskie nabrzeża remontowano w latach 1734-1736 i 1779-1780. Ich linię tworzyły gęsto bite w dno rzeki pale (co 1 – 1,5 m) między którymi umieszczano poprzeczne łaty z grubych bali. Jednym z poważniejszych problemów z jakimi borykały się przez cały XVIII wiek władze portowe, było co najmniej od 1755 roku, zabudowywanie nabrzeży budami, barakami i komórkami znacznie utrudniającymi prace przeładunkowe. Z problemem borykano się do końca XVIII wieku. W XVI i I połowie XVII wieku łasztownia stała się ostatecznie głównym miejscem składowym szczecińskiego portu. Liczba magazynów, a zwłaszcza spichlerzy zbożowych uległa wówczas wydatnemu zwiększeniu. Po przejściu Pomorza na protestantyzm w XVI wieku na wielki magazyn zbożowy przemianowano dawny klasztor cysterek stojący za Bramą Panieńską. W czasach szwedzkich zamieniono go na arsenał szczecińskiej twierdzy. W samym mieście na rogu ulic Mitwochstrasse i Bollwerkstrasse, co najmniej od 1563 roku, znajdował się dwukondygnacyjny magazyn miedzi. Z kolei na łasztowni w II połowie XVI wieku wytyczono plac do składowania drewna i smoły, a w połowie XVIII wieku powstał tu wielki magazyn żelaza.

Przerwa jesienno – zimowa dla portu szczecińskiego nie wynikała tylko z przepisów Hanzy, a raczej związana była z warunkami klimatycznymi, zagrażającymi spokojnej żegludze. Należy tu dodać, że respektowano ją również przez cały okres nowożytny. W XVIII wieku funkcję kontrolną nad portem objęła Pomorska Kamera Wojenno-Skarbowa. Pod kontrolą najpierw rady miejskiej a potem kamery znajdował się akwen portowy wraz ze wszystkimi urządzeniami hydrotechnicznymi i przeładunkowymi, a także magazynami i placami składowymi. Na czele administracji portowej stało dwóch panów nabrzeżnych mianowanych co roku

przez Radę Miejską. Nabrzeża i pomosty portowe były miejscem pracy brakarzy, sprawdzających jakość przywożonych towarów. W Szczecinie było ich kilkunastu i dzielili się oni na regulujących handel winem, piwem, suknem, solą, drewnem lub rybą. Istotną rolę pełnili także maklerzy portowi, ułatwiający przybyłym kupcom zawieranie transakcji. W latach 60. XVIII wieku pracowało ich w porcie szczecińskim pięciu. W latach 80. XVIII wieku ukształtowała się w szczecińskim porcie nowa grupa zawodowa – sztauerów, odpowiedzialnych za załadunek towarów oraz bezpieczne i umiejętne zamocowanie ich w ładowniach statków. W czasach nowożytnych stare Bractwo Świętego Wawrzyńca czyli cech tragarzy liczyło około 200 osób. Szczecińscy tragarze dzielili się na grupy wyspecjalizowane w przeładunku i transporcie określonych rodzajów towarów (sypkie, drewno, ryby).

Warto jednak dodać, że większe okręty Prusacy zamawiali w stoczniach brytyjskich.



Il. model 36-działowej fregaty König von Preussen zbudowanej w 1750 roku dla Preussisch-Asiatische Handelskompanie w brytyjskich dokach.

Źródła:

Maciej Forycki, „Stanisław Leszczyński – sarmata i Europejczyk”, WBPiCAK Poznań 2006.

<http://sedina.pl/wordpress/index.php/2012/12/14/srody-z-historia-szczecina-gospodarka-morska-szczecina-w-xviii-wieku/>

<http://sedina.pl/wordpress/index.php/2013/06/19/serce-gospodarcze-miasta-port-szczecinski-do-konca-xviii-wieku-1/>

<http://sedina.pl/wordpress/index.php/2012/05/27/katolicyzm-w-przedwojennym-szczecinie-2-marginalizacja-katolikow/>

https://de.wikipedia.org/wiki/Kurbrandenburgische_Marine